



***Holokaust i Hiroszima w perspektywie porównawczej.
Pamięć o drugiej wojnie światowej w Polsce i Japonii,***
red. A. Katō i J. Leociak, Instytut Badań Literackich PAN,
Warszawa 2020, ss. 214

Od kilku lat wśród przedstawicieli subdyscypliny *Holocaust and Genocide Studies* można dostrzec próby przyjmowania szerszej perspektywy oglądu konfliktów zbrojnych mających miejsce w Europie i na świecie w ostatnim stuleciu¹. Przełomowa dla nowego sposobu ujmowania dotychczasowych masakr i ludobójstw, opartego na porównywaniu i zestawianiu, była książka Michaela Rothberga *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, która została opublikowana w 2009 roku (jej przekład na język polski ukazał się w 2015 roku²). Badacz ten postulował konieczność śledzenia sposobów zarządzania pamięcią o ludobójstwach oraz przyczyn marginalizowania jednych konfliktów zbrojnych kosztem innych. W jego projekcie kluczowe było jednak uznanie Zagłady za wydarzenie, które powinno utracić status wyjątkowego i osobnego w dwudziestowiecznej historiografii. Decyzja o „dekolonizacji Zagłady” umożliwi kolejnym teoretykom prowadzenie badań porównawczych, mających na celu poszukiwanie różnic i podobieństw pomiędzy masakrami zarówno w perspektywie diachronicznej, jak i synchronicznej.

¹ J. Leociak, *Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji*, Instytut Badań Literackich PAN/Fundacja Akademia Humanistyczna, Warszawa 2009; L.N. Nijakowski, *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013; R. Rhodes, *Mistrzowie śmierci. Einsatzgruppen*, przeł. Maciej Urbański, W.A.B, Warszawa 2015; D. Głowacka, *Po tamtej stronie. Świadectwo — afekt — wyobraźnia*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2016; A. Morawiec, *Literatura polska wobec ludobójstwa. Rekonesans*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

² M. Rothberg, *Pamięć wielokierunkowa. Pamiętanie Zagłady w epoce dekolonizacji*, przeł. K. Bojarska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2015.

Inkluzyjne myślenie Rothberga o tym, co wydarzyło się w XX wieku między 1904–1907 a 1995³ rokiem, można dostrzec zarówno w układzie, jak i treści poszczególnych rozdziałów książki Arkadiusza Morawca *Literatura polska wobec ludobójstwa. Rekonesans* (2018).

Ofiarami, których badacz nie uwzględnił, jednak ich los okazuje się współmierny wobec ludzkich doświadczeń, są zwierzęta⁴. Rezygnacja z rekonstruowania ich przeżyć wynika z zinternalizowania założeń reprezentantów badań nad Zagładą i ludobójstwami, które bazują na skłonności do pomijania cierpień reprezentantów innych gatunków w obawie przed posądzeniem o nadużycia i marginalizowanie ludzkich doświadczeń na rzecz nie-ludzkich ofiar. Jak podkreśla Gzyra, nieobecność zwierząt w rekonstruowanych historiach wojennych wynika z egoizmu badacza (a także, co wykazał Éric Baratay, nieumiejętności czytania egodokumentów i źródeł sporządzonych przez ludzi na korzyść zwierząt⁵):

Ów pozaludzki wymiar nie jest osobny od ludzkiego, choć może być wybiórczo wyciszony w ramach opowieści o wojnie, wymazany z historii. „Ciche ofiary wojny” — mówi się czasem o zwierzętach krzywdzonych podczas konfliktów zbrojnych. Cisza nie wynika jednak z ich niemej natury lub z faktu, że nie lubią się skarżyć. Raczej z natury człowieka, jego obojętności, niezdolności słuchania i rozumienia oraz etycznych i politycznych pominięć, związanych z nieopanowaną potrzebą bycia w centrum zainteresowania⁶.

Na gruncie polskich badań nad Zagładą i innymi genocydami *Literatura polska wobec ludobójstwa* jest publikacją pionierską, rewidującą pogląd na szczególne miejsce Zagłady w historii Europy, włączającą w obręb analiz różne gatunki, rekonstruującą losy ofiar ludobójstw, na które wpływ miała prowadzona przez nazistów polityka eksterminacyjna chorych psychicznie, homoseksualistów, Żydów i Cyganów, oraz poszukującą sposobów pisania o masakrach poprzedzających i następujących po Szoa, opierających się na poszanowaniu pamięci o pomordowanych i zapomnianych.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym „Wstęp. Zagłady”, łódzki badacz pisze nie tylko o konieczności rozszerzenia pola studiów, które, jak dotąd, koncentrowały się na opisie strategii narracyjnych ofiar, świadków i sprawców Holokaustu, lecz również o konieczności dostrzeżenia innych wariantów masowych zbrodni, które można ujmować w perspektywie porównawczej:

³ Podane daty można traktować jako umowne granice, między którymi rozegrały się najkrwawsze konflikty zbrojne w XX wieku. Pierwsza wiąże się z wymordowaniem ludów Herero i Namaqua między 1904 a 1907 rokiem, druga natomiast — z Masakrą w Srebrenicy. Ze względu na konflikt zbrojny pomiędzy Rosją i Ukrainą możliwe jest włączenie do istniejącego rejestru nowych masowych masakr i zbrodni popełnionych na ludności cywilnej.

⁴ Kwestię opisu losów zwierzęcych ofiar w dwudziestym wieku podjęli: A. Filipowicz, *(Prze)zwierzęcenia. Poetyckie drogi do postantropocentryzmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017; P. Krupiński, „Dlaczego gęsi krzyczały?” *Zwierzęta i Zagłada w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2016; A. Jarzyna, *Post-koineé. Studia o nieantropocentrycznych językach (poetyckich)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.

⁵ É. Baratay, *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie*, przeł. B. Brzezicka, Wydawnictwo w Podwórk, Gdańsk 2017.

⁶ D. Gzyra, *Śladami zwierząt czasu wojny*, „Magazyn Kontakt”, data publikacji: 21.02.2023, www.magazynkontakt.pl/śladami-zwierzat-czasu-wojny [dostęp: 10.06.2023].

Chodzi mi o uczulenie także historyków literatury polskiej (i historyków innych literatur) na fakt, że zagłada Żydów, której słusznie, podobnie jak jej literackim zapisom, poświęca się dużo uwagi, jest jedynie — zdaję sobie sprawę, że słowo to tych, którzy się jej wymknęli, może zabość — jedną z licznych, nie tylko w wieku XX, zagład, masowych zbrodni (nawiasem mówiąc, zdefiniowany przez Jacques'a Sémalina termin „masowa zbrodnia” wydaje mi się celniejszy, bo mniej dyskusyjny niż „ludobójstwo”). Jestem jak najdalszy od relatywizowania mordu dokonanego na Żydach, dostrzegam jego specyfikę; chodzi mi jedynie o zwrócenie uwagi na to, że praktyki ludobójcze są w dziejach, niestety, powszechne i powtarzalne. Z pewnością powszechniejsze niż sugerowałyby to — interesujące mnie tutaj — literacko utrwalone ich ślady (bez wątpienia liczne tego typu zbrodnie, zwłaszcza najdawniejsze, nie zostały nigdy zapisane)⁷.

Studia nad Zagładą i ludobójstwami są subdyscypliną mającą na celu sondowanie kolejnych masakr i rozszerzanie katalogu opisanych przypadków. Ich szybki rozwój wynika nie tylko z faktu, że nowe zwroty metodologiczne dyktują innowacyjne języki opisu poszczególnych *case studies* oraz włączają do badań nowych aktantów (zwierzęta i przedmioty), lecz również wiąże się z wciąż przyrastającym materiałem badawczym, jaki stanowią świadectwa ocalałych i świadków nowych masakr. Zadaniem, przed jakimi stoją obecnie specjaliści, są poszerzanie spektrum problemów uchodzących dotąd za „niewidzialne” (przypadek kategorii „dzieci wojny”) oraz metarefleksja nad kondycją subdyscypliny, która poszukuje sposobów transmitowania wiedzy o traumatycznych wydarzeniach i mierzenia się z przypadkami mogącymi powtórzyć się w niedalekiej przyszłości. Poza tym rolą *Holocaust nad Genocide Studies* jest również wskazywanie miejsc wspólnych działań ludobójczych i zabiegów mających na celu legitymizację odgórnie sterowanej wizji przeszłości w państwach mających posttraumatyczne doświadczenia związane z udziałem w drugiej wojnie światowej.

Biorąc pod uwagę zasadę zestawiania, o której piszą Rothberg i Morawiec, można uznać, że książka *Holokaust i Hiroszima w perspektywie porównawczej. Pamięć o drugiej wojnie światowej w Polsce i Japonii* może zostać włączona do zrekonstruowanej dość pobieżnie konstelacji publikacji mających na celu nie tyle zbadanie źródeł przemocy⁸, co prześledzenie punktów wspólnych dwudziestowiecznych ludobójstw. Celem autorów *Holokaustu i Hiroszimy* jest zestawienie dwóch wydarzeń, które zmieniły dotychczasowe myślenie o możliwościach eksterminacyjnych człowieka (oba cechuje nowoczesność wykorzystanych środków, masowość i długotrwałe konsekwencje objawiające się syndromem posttraumatycznym), jednak sieć porównań pojawia się w tekstach pisanych przez autorki i autorów zajmujących się pamięcią o atakach atomowych na Hiroszimę i Nagasaki.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów i wprowadzenia autorstwa Ariko Katō, która powołuje się na tezy Rothberga. Pojawienie się publikacji zwiastuje nowy sposób badania ludobójstw dokonanych w różnych momentach i na różnych terytoriach. Choć wydarzenia umieszczone w tytule miały swoją odrębną dynamikę przebiegu, to jednak można odnaleźć elementy mogące uchodzić za wspólne dla tych i wielu innych wydarzeń

⁷ A. Morawiec, *Literatura polska wobec ludobójstwa. Rekonesans*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, s. 18.

⁸ Zob. J. Baberowski, *Przestrzenie przemocy*, przeł. K. Markiewicz, Instytut Pileckiego, Warszawa 2022.

granicznych. Jednym z takich ogniw jest figura świadka, której poświęca się uwagę zarówno w Polsce⁹, jak i w Japonii¹⁰.

Holokaust i Hiroszima... rozpada się na dwie autonomiczne części. Cztery pierwsze artykuły poświęcone zostały problemom podejmowanym już na gruncie polskich badań nad Zagładą. Można je traktować jako teksty mające charakter wypisu z rozległych badań prowadzonych przez autorów. Rolą artykułów zgromadzonych w pierwszej części jest wprowadzenie czytelnika w arkana toczących się w Polsce dyskusji o „czwartej fali Holokaustu”, która miałaby przypaść na czas powojennych pogromów (w Krakowie, w Rzeszowie, w Kielcach), współodpowiedzialności Polaków za Holokaust, która wiązałaby się z obojętnością lub zaniechaniem pomocy uciekinierom z gett lub ukrywającym się po „aryjskiej stronie”, kontrowersjach związanych z dyskursem o ludziach ratujących Żydów w okolicznościach zagrażających życiu pomagających oraz coraz popularniejszym dyskursie katolicko-narodowym.

W drugiej części autorki i autorzy próbują naszkicować obszary wspólne obu ludobójstw oraz skupiają się na kontrowersjach związanych z autowizerunkiem Japończyków jako narodu najbardziej pokrzywdzonego w czasie drugiej wojny światowej. Do najważniejszych zarzutów, które podważają retorykę hierarchizowania ofiar, według której to Japończycy zostali okrutnie doświadczeni, należy masakra nankińska z 1937 roku oraz werbowanie seksualnych niewolnic dla armii japońskiej.

Zarówno w pierwszej jak i w drugiej części publikacji dochodzi do rozszerzenia perspektywy oglądu wydarzeń ostatniej wojny. Ofiarami byli nie tylko Polacy i Japończycy, lecz również polscy Żydzi i przedstawiciele innych nacji, które brały udział w działaniach wojennych na terenie Azji (szacuje się, że liczba ofiar sięga dwudziestu milionów). Głównym celem poszczególnych tekstów jest rozszerzenie wspólnoty zranionych i poszukiwanie sposobów opisu cierpienia ofiar wykluczających dyktaturę liczb, która miałaby legitymizować prawo do określania, kto okazuje się godny żaloby, a komu to prawo nie przysługuje¹¹. Redaktorom publikacji zależało na tym by zamieszczone w niej artykuły poruszały kwestie dotyczące autowizerunku Polaków i Japończyków, lecz również długiego trwania pamięci o przeszłości. Postulują oni konieczność bycia otwartym na cierpienie innych oraz edukacji¹² w zakresie sposobów konstruowania polityk pamięci opierających się na wymazywaniu, zacieraniu i naświetlaniu tego, co umacnia autowizerunek wspólnot doświadczonych przez wojnę.

ANDRZEJ JUCHNIEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0001-7037-9907>

Uniwersytet Śląski

e-mail: andrzejjuchniewicz@o2.pl

⁹ Zob. R. Hilberg, *Sprawcy — ofiary — świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*, przeł. J. Giebułtowski, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2007; G. Agamben, *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008; J. Borowicz, *Pamięć perwersyjna. Pozyccie polskiego świadka Zagłady*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.

¹⁰ W Japonii tych, którzy doświadczyli katastrofy, określa się mianem *hibakusha*.

¹¹ Zob. J. Butler, *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest oplakiwania?*, przeł. A. Czarnacka, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa/Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy im. Gustawa Holoubka, Warszawa 2011.

¹² Zob. *Wiedza (nie)umiejscowiona. Jak uczyć o zagładzie w Polsce w XXI wieku?*, wstęp i red. Katarzyna Liszka, TAiWPN Universitas, Kraków 2021.